

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

## ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1

Telefonu 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.  
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jednospaltowy 50 mk. Ogi. drobne po 20 mk za wyraz, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych, oraz nadesłane po g. 2 południu o 20% drożej. Admin. nie odpowiada za term nowy druk ogłoszeń zamieszkowanych. Układ wszystkich ogłoszeń szóstospaltowy. Ogi zagranicą o 100 proc. drożej.

## REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmując odczytuje od 11 r. do 1 popł.  
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.  
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Przebiegi z odnośnikiem do domu poczt. wynosi 250 mk. mies.  
Przebiegi przyjmują się tylko miesięcznie.

## „POPOWO”

JULJUSZA LENOCZKY'ego

**Zakłady przemysłowo-budowlane**  
poczta Serock, st. kol. Zagrze lub Wyszów, pow. Pułtusk. DZIAŁ I. Wyrób wszelkich artykułów ciesielsko-stolarskich, używanych w przemyśle budowlanym, jako też gotowe domki typu amerykańskiego DZIAŁ II. Wyrób umeblowań stylowych według własnych rysunków lub na zamówienie.

Biuro w Warszawie: Ordynacka 9 m. 1, 2530 tel. 172 51, od 10 ej do 1-ej. 2—1

## Wiadomości w kilku wierszach.

Monsignor Ogno powrócił na G. Śląsk ze swej wycieczki na Śląsk Dolny. Dzienniki polskie podkreślają, że monsignor nigdy nie zajmował się ludnością polską na G. Śląsku.

Żydzi-alektrycy z m. Soroki opowiadają o pogromach na Ukrainie, które zarządzają zorganizowane bandy, około m. Hajsina zamordowanych zostało 850 żydów.

Rząd kowieński ogłosił pożyczkę przemasową w wysokości 100 milionów „ost marek.” Według dokonanej arz. repartycji miasto Kowno ma złożyć na pożyczkę 16 milionów ostmarek.

Wczoraj odwiedził wiceministra spraw zagranicznych Wolskiego przewodniczący misji dyplomatycznej bolszewickiej Karachan w towarzystwie sekretarza misji Lorenza. Konferencja trwała przeszło godzinę.

## Giełda warszawska

Warszawa 9.8.

(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)

Fanty szterl.—74 25—

Franki fr.—161—

Korony czeskie 26.45—

Korony austr.—23—2

Dolary St. Zj.—2015—2030

## Przed zebraniem Rady Najwyższej.

Paryż, 9.8. (Pat)

Na zaproszenie Lloyd George'a Briand obiadował w towarzystwie premiera angielskiego w hotelu Grillon. Po obiedzie premierzy odbyli konferencję i przedyskutowali główne problemy, które mają być rozstrzygnięte przez Radę Najwyższą. Briand został zastąpiony na dworcu Lyonskim w czasie przybycia delegacji włoskiej przez szefa protokoła.

## Oroędzie papieża.

Rzym 8.8. (Pat) Havas.

Papież wystosował do wszystkich narodów chrześcijańskich i cywilizowanych pismo w którym wzywa do przyjęcia z pomocą głodującej ludności Rosji.

## Otwarcie posiedzenia Rady Najwyższej.

Warszawa, 9. (Pat)

Havas podaje następujący komunikat rządowy. Rada Najwyższa zebrała się o godzinie 15-tej w gmachu ministerstwa spraw agrarnych. Otworzył posiedzenie Briand powitawszy przedstawicieli innych państw poezem w imieniu Rady Najwyższej powitał przedstawiciela Stanów Zjednoczonych. Komisja rzeczoznawców została zaproszona do przedłożenia wyników swych prac. Prezydent, trój komisji przedstawił zasady prawne od do których nastąpiła jednomyślna zgoda rzeczoznawców. Rada wysłucha jutro rano wysokich komisarzy państw sprzym. w Opolu o obecnej sytuacji na Górnym Śląsku a zwłaszcza o kwestii bezpieczeństwa. Wobec rozmaitych poglądów rzeczoznawców złożonych na posiedzeniu Rada nie obradowała nad nim. Delegaci doszli zgodnie do przekonania, że będą mogli powziąć ostateczną decyzję dopiero wtedy gdy będą w posiadaniu wszystkich materiałów i informacji dotyczących sprawy.

Warszawa, 9.8 (Tel. od wł. kor.)

Na pierwszym posiedzeniu Rady Najwyższej przedstawiciel Anglii Curat oświadczył, że zdaniem Anglii t. zw. trójkąt przem. słowy na G. Śląska ze względów gospodarczych nie może być podzielony z tego powodu musi pozostać przy Niemczech. Temu stanowisku angielskiemu przeciwstawił opinię francuską dyrektor departamentu politycznego francuskiego ministerium spraw zagranicznych Larose odwołał, że propozycje angielskie sprzeciwiają się traktatowi wersalskiemu, nakazującemu rozstrzygnięcie sprawy przydziału Górnego Śląska tylko na podstawie wyników głosowania według poszczególnych amin, wobec tego twierdzi, że t. zw. trójkąt przemysłowy jest wynikiem wyłączenia angielskim. Do tego trójkąta należy także okręg pszczyński i rybnicki.

## Traktat pokojowy Łotwa-Ukraina.

Ryga, 9.8 (Pat)

Jak donoszą z Moskwy został tu podpisany traktat pokojowy między Łotwą a Ukrainą Sowietką.

## Niema posterunków polskich na granicy z Rosją?

Laniniec 9.8 (Orient)

Specjalny korespondent Orienta objechał granicę polsko-rosyjską od st. Bady do st. Sara dla ustalenia rzeczywistego stanu ochrony naszej granicy. Granicą ta jest niedostatecznie strzeżona przez zbyt słabe nasze posterunki.

Kilka dni temu w okolicach Laniniec sowiecka podkomisja graniczna w ciągu kilku godzin rozjeżdżała, szakując naszych posterunków dla zameldowania się o swym przyjeździe.

Reemigranci i ajenci bolszewicy bez żadnej kontroli przechodzą w wielu miejscach granicę.

Nasze pograniczne posterunki niosą służbę prawie bez odpoczynku, ale niedostateczna liczba ich — otwiera drogę do Polski zakaźnym chorobom i agentom sowietkim.

Niebezpieczeństwo wzrasta z każdym dniem.

## Wywiad z dr. Wirthem.

Berlin, 9.8 (Pat)

Kancelarz rzeszy dr Wirth adzielił przedstawicielom „Nowo Gisz-nelle” wywiada w którym obszernie wypowiedział się o sprawie Górnego Śląska. Zdaniem dr Wirtha wszelkie prowizoryczne rozstrzygnięcia losu G. Śląska przez Radę Najwyższą jest dla rządu nie do przyjęcia gdyż taka decyzja sprzeciwiałaby się jasnemu brzmieniu traktatu pokojowego i byłaby podłożem dla pożalowania godnych konfliktów na wschodzie. Mówi się o G. Śląsku jako o kaziń broni dla Niemiec, jednakże państwo niemieckie nie ma żadnych wojowniczych zamiarów. G. Śląsk pozostawiony przy Rzeszy powołany będzie do tego by w pokojowej pracy przyczynił się do odbudowy Europy. Rząd niemiecki w nocie z dn. 1 kwietnia wystosowanej do sprzymierzonych oświadczył swą gotowość dostarczenia potrzebnego dla polskiego życia gospodarczego węgla, o ile Polska zrzeknie się pretensji do G. Śląska na rzecz Niemiec. Jednak Niemcy dostarczyłyby tych produktów, dopóki bogaty w węgiel okręg polski stanowiący większą część południowo-wschodniego zagłębia węglowego nie zostanie wyzyskany. Rząd niem. oświadczył dalej swą gotowość przy otwieraniu i uruchomieniu szybów na terenie polskim. Na to oświadczenie rząd niemiecki usłyszał z Warszawy jedynie drwiny.

## „Daily Chronicle” i G. Śląsk.

Londyn, 9.8 (Pat)

„Daily Chronicle” opowiada o otwarcie posiedzenia Rady Najwyższej pisząc, że jeśli sprawa Górnego Śląska nie będzie rozstrzygnięta zgodnie z dachem sprawiedliwości, kraj ten będzie nową Afryką i Laryngią Europy, stając się zarzewiem nowych wojen. Następnie „Daily Chronicle” czynią odwołanie do pewnych artykułów w prasie francuskiej dających do zrozumienia, że we Francji istnieją pewne tendencje separatystyczne w stosunku do Anglii—pisze: Ożywiona uczuciowością szerzej przyjaźni w stosunku do Francji, Anglia pragnie utrzymania porozumienia angielsko-francuskiego na jedynej podstawie, na jakiej może ono spoczywać. Lloyd George w Radzie Najwyższej oddaje wielką przysługę demokracji swego kraju, przyeznając się do słasznego uregulowania problemu górnosląskiego.

## Znaczące milczenie.

Warszawa, 9.8 (Tel. od wł. kor.)

Rzeczpospolita donosi z Paryża: Wielkim znakiem zapytania jest amerykański ambasador Harvey, który zachowuje ścisłe milczenie co do swoich właściwych instrukcji, a szturmując go zapytaniami sprawozdawcom dziennikarskim oświadcza, że jest zobowiązany do dyskrecji, zwłaszcza wobec sprawozdawców. „Matin” sądzi, że obecność Harvey'ego na obradach zmusza Sprzymierzonych do otwartej i uczciwej wymiany zdań.

## Akcja pomocy głodującej Rosji.

Warszawa, 9.8 (Pat)

Komitet międzynarodowy Czerwonego Krzyża rozesłał komunikat zwracający się do rządów, do Ligi Narodów i do wszystkich związków filantropijnych z propozycją powołania do życia międzynarodowej organizacji pomocy, które zrędkowają z jednej strony działania rządu w kierunku aprowizacji Rosji, a z drugiej akcję organizacji prywatnych w tej myśli odezwa zaprasza do Genewy na 15 sierpnia przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń europejskich i amerykańskich, skłonnych do oddzielenia pomocy Rosji, w celu przygotowania badowy tej organizacji międzynarodowej.

## Kronika polityczna.

### Kredyty amerykańskie dla Polski.

(K) Według informacji otrzymanej z kół poselstwa Stanów Zjednoczonych, sprawa udzielenia Polsce znacznych kredytów długoterminowych weszła na konkretne zaplecze. W ciągu najbliższych paru tygodni można się spodziewać już decydujących kroków. Obecnie sprawa w ogólnych zarysach jest omawiana przez miorodajne czynniki poselstwa z Ministerstwem spraw zagranicznych.

# Tragedja Rosji.

Na obrazach przestrzeniach Rosji...  
Nadeszło to, co przepowiedano, podczas całego okresu bolszewickiego panowania w Rosji.

Nieradne rządy, przeprowadzanie za pomocą bagnetów budowy socjalnego państwa, terror, acisk mas pracujących, inteligencji i chłopów doprowadziły państwo do okrutnej katastrofy.

Rosja—żywiłeczka wlecia krajów, bogata w zboże doszła do głodu. Wleści, jedne straszniejsze od drugich nadchodzą z tego okrwawionego i spustoszonego kraju.

Tam cierpią głód dziesiątki milionów ludzi, tam gina dziesiątki tysięcy i tala głodnych błąka się i czeka na wszystkie strony, a dżerza o setony Kremia, w którym stopniowo przygotowywano tę katastrofę, co była przeszkodą i silną inercją powołać się naprzód i dotoczyć się może do sąsiednich krajów.

Największą klęską dnia obecnego jest głód w Rosji. I to nie jest zmyślonym faktem, ani pastą frazologią ale jest rzeczywistą prawdą.

Trzechletnie panowanie bolszewików, które ich zagraniczną polityką asilowała przedstawił Europie jako awiczone powodzenie, obecnie wychodzi na jaw.

Pokazywano nam jak na kinematograficznej taśmie szereg tych rozkoszy czerwonego sowieckiego raju. Podawano nam księgi, w której czytaliśmy o różnych cadach, rozgłoszono o elektryfikacji, pokrywającej sięca stacji elektrycznych całą Rosję, o rozwoju przemysła, o produkcji fabryk, o atrykacji pracy, podniesienia wydajności gospodarstw i t. d.

Alie wiedzieliśmy, że przez tę błonkę pastej frazologii przeświecała cała niemoc, nieprawda, chaos, zniszczenie. Ze sdejalnego budowlactwa, zakwitł socjalny bandytyzm, który spustoszył, zniszczył i zrabował kraj. Bolszewizm nie dał rosyjskiemu narodowi ani pokoja ani spokoja, ani chleba.

Odebrano ludowi wolność słowa, draka, zebrań i zapanowała partja, graba azarpatorów, znosząc wolność wyborów, prawo i wolę mas pracujących i naroda całego. Wyssano wszystkie soki ożywece i przeistozono kraj w batwiejącego trupa.

Głód, straszny głód podniósł głowę i zagrozał temu olbrzymiemu państwu doprowadzonemu przez bolszewików do ruiny i bez tego tonącema we krwi. I dopiero teraz, po-

zraciwazy pastą frazeologię, wyciąga ręce do całego świata i proszą o pomoc.

Odrzucający na bok całą mechanikę bolszewicką i propagandę—brzozorankowo niezbędną jest jak największa pomoc chociażby ze względów humanitarnych. Nicodziejna jest pomoc i dla tego, aby te głodne masy, rozerwawszy pierścieni otaczający je nie ranicy w granicę sąsiadujących państw, co mogłoby wywołać choroby, epidemie, a z drugiej strony wzrost cen i demoralizację mas.

Nawet i teraz, gdy panuje tam król—głód, nie możemy wierzyć bolszewikom, że po udzieleniu pomocy głodującej Rosji, pieniądze te nie będą użyte na wzmocnienie władzy sowieckiej. Dla tego nad pomocą adzieloną Rosji niezbędne jest ustanowienie międzynarodowej kontroli, aby dopilnować żeby chleb i pieniądze rzeczywiście doszły do rąk cierpiącego głód lada.

W każdym razie nie oznacza to jeszcze końca bolszewizmu, Rosja jest mocno chora, mocno zarażona i nie prędko się wyleczy. Możemy oczekiwać tam wielkich jeszcze wstrząsnięć.

Sergiusz Kurullaszwilli.

## Przegląd ekonomiczny.

### Hodowla bydła i świń i stan lasów polskich.

(cz. I.) Od roku 1918 do 1921 inventarz bydła rogatego w b. Królestwie i w Małopolsce zwiększył się do 300 tysięcy głów, samo Województwo Warszawskie, aez nader wyeksploatowane przez prasaków, posiada dziś o 59 tysięcy głów bydła więcej, niż miało w 1916 roku.

Hodowla świń zrobiła postępy jeszcze znaczniejsze, objhwszy te nawet tereny, gdzie dotychczas była w zaniedbania; przewidywany aródźaj ziemniaków zachęcił hodowców do taczienia nierogacizny.

Odbudowa rejonów zdewastowanych i wgląd na zaopatrzenie w opał klasy uboższej zmasiły do intensywniejszej eksploatacji lasów, zarówno rządowych jak i prywatnych.

W latach 1919.20 lasy dominialne daly 1.877.672 sążni białca, oraz 3.439.047 sążni opala.

W latach 1920.21—3.439.047 białca i 2.019.758 sążni opala.

W roku więc bieżącym wydajność lasów rządowych powiększyła się w Państwie o 77.2 proc.; to samo rzece można o lasach prywatnych.

Powierzchnia ogólna lasów polskich przed wojną wynosiła 12 mil-

jonów hektarów, wyrażając się w 37 milionach metrów sześciennych; obecnie zaś, dzięki prawidłowej gospodarce, przewiduje się zwiększenie roczna 3 500 000 metrów sześciennych, na wywóz.

### Zbiory w Polsce.

Główny urząd statystyczny zebrał cyfrowe informacje o przypuszczalnych zbiorach pól tegorocznych z jednego hektara Dla całego państwa bez byłego zaboru pruskiego przewidywany jest zbiór w centnarach metr.: rzepaka ozimego 88, pszenicy ozimej 112, żyta ozimego 10,5, jęczmienia ozimego 12, jarego 11,6, owsa 11,4 siana łąkowego z pierwszego pokosu 22 i jedna trzecia, koniezyiny 26,9. Zbiór żyta ozimego dla całej Kongresówki arząd statystyczny oblicza na 8,3 dla Małopolski 7. Zbiór owsa w Kongresówce 11,5, w Małopolsce 11,1. Siana największy zbiór wykazuje Lubelskie, bo 34,2.

### Kobieta Lunarna.

(Cz. L.) O Mercur, eradyta francuski, a zarazem niefrasobliwy wesolek w sakni kapitańskiej, astronom amator, spojierający przez teleskop w gwiazdziste niebo, które całą duszą pragnąłby zapewnić swym owieczkom jaz nawet na ziemi, smakosz wytwornej kachni i wonnych cygar, niezrównany przytem gawędziarz, znany w salonach naditelligencji paryskiej, wyraził hipotezę, to jest przypuszczenie oparte na pewnych naukowych przesłankach, że jednak na księżycu istnieje kobieta...

Jest to nimfa skrzydlata, rodzaj anioła wcielonego w maliste przeźroczce flaidów astralnych, istota niezmiernie, lanarna, z całym wszakże powabem arody i enót niewieścieh: bez przywar i wad, właściwyh białogłowom ziemskiego padola.

Może bezgrzeszna, bo czełigodny ojciec nie wspomina, żeby miała towarzysza odrębnej płci.

Spieszcie się, spieszcie wynalazcy nowych, potężniejszych niż obecnie statków powietrznych!

Żebyśmy mogli corychleć na srebrnym lądować globie, dla sprawdzenia pięknej hipotezy uczonego wizjonera...

### Imperjalizm Japoński.

(Cz. L.) W lańselowa prasa Francji i Rosji wyrzaca państwa Mikada kierunek imperjalistyczny, dążący do opanowania Chin, Mandżarji, lądostana wysp Filipińskich, a nawet holenderskich kolonji.

W tym samym sensie rozpatrywaną była kwestja japońska na radzie cesarsko brytyjskiej, z powodu konieczności omówienia anglo-japoń-

skiego przymlerza. Zwrócono uwagę na dążność gabinetu tokijskiego, których w żaden sposób nie można zgodzić z tendencją pokojową, jaka stała się hasłem mocarstw europejskich.

Planowicie, czyniono wymówkę pod adresem kraja kwitnącej wisni, że wprost asiluje „skoreanizować“ Chiny, czyli zrobić z nich drugą Koreę, biorąc je pod przymawowy protektorat.

Nie można tym obawom i zarzatom odmówić pewnej dozy słuszności, choć zawicrają one dazo przesydy.

Cokolwiekbądź, japończyk nie stracił dotąd sympatji w Europie. Naród japoński jest inteligentny, fineczny, aprzejmy, zamilowany w porządku i czystości, amie też sharmalizować wrodzoną sobie wesolość z męską odwagą, i radość życia z przygnębiającym smutem.

Co do imperjalizmu; ten jednak tkwi mocno w charakterze japończyków; jako creha pochodna, z wierzeń religijnych waszczęta, i to najstarszych, z Szynotizmu, będącego kółtem czeł przodków.

Szynotizm przypisuje wyspom japońskim początek boski ze związku miłosnego rodzeństwa bóstwa Izanami i Izanami. Rasa japońska jest wybrana z wlecia a Mikado pochodzą od Góry Stołca. Jest moherem, areykaptancem i weleciem bóstwa.

Japonja to kraj najpierwszy w świecie. Nihon iehni (Nihon—Japonja, iehni—pierwszy).

Nie wysmiewajmyz tak wygórowanych ambicji Biała rasa także nie jest bez grzechu pod tym względem... Przeciż to Niemcy w dobrej szleważy wierze: „Deutschland, Deutschland über alles!“ Angliey sądzą, że z iancę, doskonalszej alepcini są gliny, niż pozostałe plemiona lada europejskiego. Paryż mieni się stolicą świata, a nasza Polska przez długi sądziła okres, iż była mesjarzem narodów, cierpiąc za winy swoje i nieswoje.

„Vanitas vanitatum!“ Skrajny nacjonalizm lub imperjalizm są teraz przeczytkiem nie mającym nie wspólnego z istotą patriotyzma, który polega na zgodzie i bratniej miłości zionków.

Miłość ta z biegiem czasu pólący wszystkie ludy świata, a na podstawie sprawiedliwości powstanie zwiazek nowej Europy z nową Azją i nową Oceanją...

Tak przewidują socjologzy i etycy, przenikliwym spojierający wzrokiem w daleką przyszłość, nieprzeistonią lasem bagnetów i mgłą a-przegętn rasowych.

Benedykt Fil powiecz.

# Capscy satrapowie.

(Wspomnienie i wrozenia dziennikarza.)

Nie dali się przecież wziąć polacy na lep żandarmski. W Klabie zbierali się bardzo licznie i często, sciskali ręce Kaphera i Matyehina—ale polityki anikal, ograniczając do wspólnego wydzierzawienia polowań, i do wycieczek; na nie, poprzestając zreszta głównie na holdowania grze hazardowej, z której klab ten zastynął gdyż ofiarą hazarda padło kilka, szanowanych kapców.

Doznawszy fiaska rosjanie z czasem wycofali się z kłaba zupełnie, zwłaszcza, że i Matyehin został przeniesiony na Litwę. Poprinił tę nieostrożność, że od jednego z redaktorów wziął lapórkę, a redaktor był znova tak nicost znym, że w kasie redakcyjnej pozostawił kopertę z napisem: Matyehinowi 300 rabli. Koperta wpadła w ręce żandarmów, w czasie rewizji w redakcji. Kompromitowała ona palkownika żandarmskiego, ale oficerowie jej akryć nie mogli, był bowiem przy tem obecny podprokarator Szulgin.

— Wot, Matyehin popała—powiedzieli wówczas prowadzący śledztwo palkownik Szalikiewicz.

„Popała“ istotnie. Kiedy bowiem w kilka at później w Warazawie zmarł nagie oberpolie-

25 majster, Matyehin zjechał, aby starać się o tę posede, nie otrzymał jej.. Zgabiła go koperta.

Jak Matyehin, tak samo i Kapher nie mieli powodzenia w klabie łowickim. Pamiętam pierwsze zgromadzenie ogólne roczne cłonków. Okazało się, że zarząd przekroczył budżet o kilka tysięcy rabli, które pochłonęły kszta arządzenia lokala klubowego. Urządzone go zbyt kownie, gdyż Matyehinowi zaliczono na tem, aby do klubów ścigać jak największą liczbę osób, aby zbliżyć polaków do rosjan i przy tej sposobności ściedzić.

Spostrzegli to niektórzy przezorni członkowie i na zgromadzenia wystąpili przeciw gospodarce zarządu, żądając, aby on z własnej kieszeni pokrył wydatek, na który nie miał apowaznienia. Wywołało to barzcę. Matyehin gotów był zgodzić się na żądanie opozycji, ale Kapher wolał:

— Ja nie zaplaezał  
I w następstwie astąpił z zarządu, a z ezosem i z kłaba, który—oczyszczony z „naszych najserdeczniejszych“ pełniami, żaglami popłynął do swego rozwoju, jaz jako stowarzyszenie czysto polskie.

### Ochrania.

Nie dość było departamentowi poljeji zarządów żandarmskich, które były rządem w rządzie—wymyślił jeszcze—nowy organ, powołany do czowania nad bezpieczeństwem państwa.

Ustawę ochrony przy adziale, niestety polaka Mataszewskiego, opracowano w Warszawie w hotela Brühlowskim;

Ochrania była niejako organem przyboecnym oberpoliecmajstra, który denomine był jej naczelnikiem, ale de facto pobierał tylko dochody, gdyż właściwy naczelnik ochrony tak mało się z nim liczył, że czysto Merger nie wiedział, co się w ochronie dzieje i nie miał na nią wpływa.

Ochrania otrzymywała ze skarba państwa 390.000 rabli rocznie na opłacanie szpiegow i t. d. i z samej tej nie zdawała rachunka. Można sobie wyobrazić, jako tam panowała gospodarka. Łatwo więc zrozumieć, zkąd oficerowie żandarmscy, należący do ochrony, czerpali finanse na nocne halanki w kabaretach i na kochanki w teatrach.

Jak przyzwolony oficer gwardji anikal oficera żandarmskiego, którym gerzył nietylko ze względu na jego szpetny zawód szpiegowski, ale także i z tej przyczyny, iż żandarmierja rekrutowała się z wyrzatków korpusa oficerów, tak i ich pomocnicy rekrutowani byli z szamowini społeczeństwa polskiego, znęconych judaszowemi srebrnikami za szotańskie asłagi.

Tak też ochrania była informowana o wszystkim, co się w kraju działo i Falszywie, mylnie, niedokładnie... A przecież na zasadzie tych informacji dokonywano nresztowań, wydawano wyroki sądów administracyjnych, wojennych i polowych.

Agent, aby zdobyć od ochrony pieniądze, oskarżał najniebezpieczniejszych, których trzymano po kilka miesięcy w więzieniach.

c. d. n.

Dziś w srode 10 sierpnia  
 Teatr Ludowy (ulica Nadzeczna Nr 1 b. Arkadia)  
 Repertuar:  
 Złoty Myśliwy Oczelichowy  
 Skutki miłośnictwa  
 Dziś w srode 10 sierpnia  
 Próba miłości  
 Dziś w srode 10 sierpnia  
 Próba miłości

Dostawy dla Ministerstwa kolei żelaznych.

Wydział Gospodarczy Ministerstwa Kolei Żelaznych w Warszawie rozpisuje przetarg na dostawę następujących materiałów:

1) 950 sztuk kozachów dęglach, krytych, podbitych skórami baraniami, białymi lub czarnymi, krytych saknem, z 20 cm. wykładanym czarnym kołnierzem barankowym i klapiami saknennymi, długości 120 do 135 cm. z czego na dolną listwę przypada 10 cm.

2) 5100 kozachów krytych, długości 85 do 100 cm. zresztą jak kozach dęglach;

3) 3500 sztuk kozachów nagłych, sporządzonych ze skór baranich, białych, lub czarnych; wierzchem na 20 do 22 cm. wykładanym czarnym kołnierzem barankowym, długości 120 do 135 cm.

4) 5700 sztuk kozachów nagłych (półkozasków) bez kołnierza, załanonych pod szyją na haftkę i z przodu na 4 skórzane petliczki z boryczkami o kroju równym, bez wędzienia, o długości 86-90 cm. zresztą jak koza-h dęglach nagi;

5) 13300 czapek zimowych (futranych). Czapka sporządzona była z czarnych baranków o kręconym włosie w formie zokietki, w środku watowana i z czarną podszewką, z przodu daszek półokrągły, twardy, okryty z wierzchu barankiem a po obu stronach patki do spuszczenia na uszy i do zapinania pod brodą. Patki tak dęglach, by dały się spiąć w górze ponad czapkę.

Daszek ze spodu, patki zaś ze strony wewnętrznej podszyte czarną skórą. Nad daszkiem godło kolejowe.

Wszystkie kozachy mają być sporządzone z całych zdrowych skór baranich lub owczych i wykazywać o ile możności najmniej szwów.

Dostawa odbywać się może częściowo, musi być jednak ukończona najpóźniej 30 października r.b.

Sakno potrzebne do pokrycia kozachów będzie dostawcy dostarczone przez Zarząd kolejowy w naturze; należy zatem oferty kalkulować bez sakna.

Odbiór gotowych kozachów i czapek odbywać się będzie w magazynie zasobów tej Dyrekcji Kolejowej, w której okręgu dostawca zamieszkuje.

Oferta, zaopatrzoną znacznikiem stemplowym oraz podpisem firmy, należy przesłać w opieczętowanej kopercie, pod adresem wydziału Gospodarczego Ministerstwa Kolei Żelaznych w Warszawie, Nowy Świat 14 z dopiskiem „Oferta na dostawę ablorów futrzanych”.

W ofercie należy dokładnie oznaczyć czas dostawy i cenę, a także podać ilość żądanego materiału saknennego, potrzebnego do pokrycia kozachów, oraz zaznaczyć czas, przez jaki oferent pozostaje w słowie (najmniej przez 14 dni).

Termin nadsyłania ofert ustalono na dzień 25 VII 1921 r. o godz. 12, a otwarcie kopert odbędzie się w tym samym czasie o godz. 14 w Wydziale Gospodarczym M. K. Z. przy czym także oferenci mogą być obecni.

Na każdy gotanek oferowanych przedmiotów należy równocześnie z ofertą przedłożyć po jednej sztuce jako wzór, który w razie nieprzyjęcia oferty zostanie zwrócony.

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarczy M. K. Z. także Wydział Zasobów wszystkich Dyrekcji kolejowych.

Ministerstwo Kolei Żelaznych. Powiadając o tem, poleca się am... w powyższych dziennikach swego Okręgu odpowiednią wzmiankę o tem ogłoszeniu, a to celem zainteresowania jaknajszerszymi kół handlowych w tej dostawie. Ogłoszenia te mają być bezpłatne, o czym należy dzienniki powiadomić.

Także należy zwrócić uwagę na tę dostawę znanymi firmom, które mogłyby wnieść oferty.

Co do adreśowania wyjaśnienia przez Dyrekcję nadmieniam, że takowych adreśowań można stosownie do tymczasowych przepisów o ablorach służbowych i zawartego w nich opisu kozachów i czapek futrzanych.

List z Ukrainy.

(Od własnego korespondenta)

Zyjemy tutaj strachem i tęsknotą. Uczucia te znacie z teatralnych tragedji i zadziwiają was swoją głębią i bogactwem odcieni. A ja wam powiem drodzy moi, że nie znam uczuć bardziej monotonna. Strach! O jakże dawno wyzbyliśmy się go zupełnie w codziennym życiu i cka. Jest to już raczej beznadzie, bolesne zdziwienie na widok nowego świata. Tęsknota! Przypominam sobie coś ze Słowackiego i... śmieję się w głos.

Gdzie nam do tęsknych a rzewnych wzdychań za Ojczyznę.

Rozpacz, wściekłość, gniew obłąkany—piękto raczej niż owo tęskno, poetyckie wzdychanie.

„Pielikrew wszystko jedno” „Za wszelką cenę do kraju”! Oto co się wyrwa z naszych piersi ilekroć się wspomni kraj rodzinny. A wspomina się często. Tak często jak przypominają go nam gwałty i prześladowania, których, Boże, na wołowej skórze nie opisać!

Ladność polska setkami wyjeżdża do Polski. Nie o tem nie więcej? Słusznie bardzo, bo nie dojechał chyba nikt dotąd. Granica jest tak pilnie strzeżona, że wątpliwe by nawet szczytary mogły przeciekać do Polski „z tonącego okrętu Rosji”. Od połowy kwietnia do 1-go maja, to znaczy w ciągu dwóch tylko tygodni „Osobyj Otdiel” polskiej granicy zarejestrował 4800 rodzin takich „zbiegów”. Człowiek zrozpaczony każdej nadziei chwytając się z radością. Wystarczy, że ktoś komaś powie o „jednym miejscu” gdzie słabo pilnają i oto lotem błyskawicy obiega owa tajemnica i rusza z miejsce kilka odroza rodzin w daleką wędrowkę „do Polski”.

Czyta się o tem później w sprawozdaniach „Osobyj Otdielów”, czyta nie ka przestrodze, jakby to może chcieli bolszewicy, ale ka pokrzepiania nienawisli do „Krasnej Zwiezdy”.

Prześladowania ladności, już nie polskiej tylko, ale szerzej—katolickiej, przybierają potworne wprost formy i rozmiary.

Książki katolickie jest pośmięskiem alicy, jakto są a nas na wsłach pośmięskami nieszczęśliwi obłąkani. Gonią za nami kpiny i szyderstwa, obrzucają się błotem i kamieniami, pociągają za satannę popycha—przesadzam myślicie? Chciałbym tyle lat w Polsce jeszcze mieszkać ile takich obrazków widziałem „Najemnik kapitala” i „obmańszczyk naroda” są to epitety „przywzwoite”, „naokowe”, że tak powiem „Władze” tolerują takie „aświa domienie lada pracującego”. Zdarza się, że podczas nabożeństwa w kościele, albo częściej podczas kazania, wejście do kościoła paru krasnoarmiejców w czapkach i przerywają nabżństwo: „Nie darcezy naroda popiszczeci”!

Kto z was nie wirrzy, tego poproszę: jeśli ma wójka lub ciotkę w jakimś ministerstwie, niechaj się dowiedzie od nich czy nie wiedzą co rzą polski zamierza z nami tutaj zrobić. Czy wogóle bierze się nas w jakikolwiek rachuby? Czy przysła nam wreszcie kogoś, koby wejrzal we wszystko i chociaż dobre słowo dał na pociechę?

Zbyt rozważnie jesteśmy, aby zwrzeżyć czemakielwiec co polskie, a... czasem już sił brakuje i cierpliwość i wyrozumienie, a tylko głachy gwałt ryczy w piersiach: „Kto o nas myśli? Jakie są co do nas plany?”

Ladność miast emigruje ciemnie na wale. Prowadzi się tam handel ziemny; za stare spodnie—parę łanów maki. Chłopi nie biorą żadnych pieniędzy, ani carskich, ani sowieckich ani nawet polskich marek —wszystko to nie nie warto „ha-możki”. Parę igiel, szpalka miel, par-dziko zapalek, a przede wszystkim najprymitywniejsze środki lecznicze, oto najlepsza moneta, za którą wszystkiego na wsi dostać można.

W miastach życie niemożliwe. Od marca b. r. powstanie ciągle napadali na wodociągi w Kijowie. Odesie i t. d., przez co zniszczył je zupełnie. Dziennie bywa po parę pożarów. Za wiadro przywiezionej wody płać się po parę tysięcy rubli (sowieckich).

Wieczorem światło bywa tylko w urzędach bolszewickich i to nie we wszystkich. Nigdzie chyba, niema takiej przerażającej liczby samobójstw co w Kijowie lub Odesie. Na ulicach często spotkać można leżące trupy, bo koby je aprzatal. Trupiarnie zawalona. Tyfus, cyna i ospa, a teraz „szonowa” cholera zbierają plon obfity. Prostytucja rozwinęta do niebywałych wprost rozmiarów. Ta już naprawdę część sprzedaje się za kawałek chleba. Trudno tam przeleżyć produkty, których brakuje. Dla władomości wyższych paszki podejść, że za padelczko sacharyny (12 gramów) płać się 12 tysięcy rb.

Kiedy się żyje w takim piekle, kiedy każdy dzień świta nędzą a mordem zachodzi, wierzcie mi, człowiek tylko na pomoc Boga liczyć może.

Wyrabia się dziwna pokorna i prawdziwie chrześcijańska cierpliwość w Boską sprawiedliwość. Ale, że Bóg wszystkiego za człowieka nie zrobi, więc się toraje drogę karze boskiej. Cichaczem pokrywają, gdzie można sprząta się komunistów nożem lub tracią. Wypadki „tajemniczego znikania” osób ze sfer komunistycznych zdarzają się niemal co dnia.

Rozpacz do wszystkiego jest zdolna i nie wiem, może już się wpa-czyły moje zęszady moralności w tych warunkach, ale bodaj Bóg niechby sąrowo sądzić będzie tych morderców.

Ech-Ort.

Z Sokółki.

(Kor. wt. „Dz. Biał.”)

Zdarza się często, iż niektóre jednostki mówią, że młodzież na wsi nie może zrobić, jednak to twierdzenie nie jest słuszne. Młodzież wiejska zorganizowana w Kole Młodzieży, może czynić bardzo wiele. Jaskrawym tego dowodem jest Kole Młodzieży w Budnem. Kole istnieje już od 2-eh lat. Co prawda członków jest niewiele, ale praca daje korzyści zarówno dla młodzieży jak i dla starszych. W początkach istnienia Kole rodzice Młodzieży; mówili: po co to robić, siedzieć wieczorami, lepiej pójść spać, obecnie jednak jest inaczej. bo ci sami co byli przeciwnikami zakładania Kole, teraz już są jego najlepszymi przyjaciółmi i cieszą się z tego, że mają zrzeczenie, w którym mogą od czasu do czasu mieć jak... s rozrywkę, jak to czytanie gazet, książek z biblioteki Kole, a czasem zabawę lub przedstawienie. Co jest jeszcze ważnijsze to to, że Kole prowadzi statystykę, w której można znaleźć wszystkie szczegóły, dotyczące wsi. Często zdarzają się wypadki, że ktoś ma napisane podanie lub wypisać metrykę zmarłego, nie każdy pamięta datę jakiegoś wypadku. Więc potrzebujący może zawsze zająć do Kole, gdzie wszystko znajdzie, co ma do wiadomości potrzeba. Kole Młodzieży zachęca swoich ojców do założenia Kółka Rolniczego, które już rozwija się i prosperuje bardzo dobrze. Kółko Rolnicze chce sprowadzić młocarnię, siewczkarnię i tym podobne maszyny rolnicze; dalej założycie sklep spółdzielczy, któryby zaspokajał potrzeby miejscowej ladności. Wszystko to należy

zawdzięczać inicjatywę i pomoc Zarządu Kole Młodzieży. Kole Młodzieży ma bardzo ładną bibliotekę, która składa się z przeszło 600 tomów. Trzeba zaznaczyć, że jest to dażo księżek b. ważnej treści. Biblioteka jest dostępna dla wszystkich. Przy Kole Młodzieży zorganizowano placon horecrski. Widzimy więc, że nawet młodzież wiejska może zrobić bardzo dażo dobrego i pożytecznego dla społeczeństwa. Należy dołożyć wszelkich starań, aby młodzież wiejska zrzuciła się w Kole Młodzieży i pracowała na pożytek Ojczyzny i naroda.

Tak Wam dopomóż Bóg.

W. B.

Kronika.

Porządek wizytacji pastorałkiej w Dekanacie Białostockim 1921 r.

Table with 2 columns: Dnia 8 Sierpnia and list of locations with dates. Locations include: Uhowo, Tarosza, Jazowice, Zabładowo, Michałowo, Wasilków, Snpaśi, Dojlidy, Białystok, Starosielec, Niewodnica, Choroszcz, Dibrzyniew, Knyszyn, Wrzesień, Kalinówka, Jesienówka, Korycin, Krypno, Trzelana, Mońki, Brzozowo, Dąlistów, Gonądz.

Stowarzyszenie Gospodarcze Funkcyj narzuszów. Policja Państwowa V-go Białostockiego Okręgu w Białymstoku podaje do wiadomości wszystkim Kooperatywom, Magistratom, Sejmikom Państwowym i Gospodarczym instytucjom województwa w Województwie Białostockim, że otrzymało głowne przedstawicielstwo, największych w Polsce młynów t. zw. „Hermanowskich” oraz szwajcarskiej fabryki czekolady i irysów „City”.

Zgłoszenia na dostawy maki oraz czekolady, przyjmuje kierownik tegoż Stowarzyszenia p. Z. Waleczak w lokalu Stow. (Lipowa 47) jak również adziela bliższych informacji.

Związek Strzelecki. W ob. niedzielę 8. sierpnia liczne zastępy młodzieży do ogrodu miejskiego. Wobec całego szeregu innych zabaw i atrakcji publiczność nasza nie wypełniła parka po brzegi, jak się tego spodziewać należało i jak się na to organizatorzy samolennie przygotowali. Sprzedaż kwiatów jednak szła różnie. Bufet bogato zaopatrzony we wszystko, czego tylko człek zapragnąć może, pomimo młej aprzejmości peń i gospodarzy, nie był należycie obiegony przez publiczność, która wesolo gwarząc, widocznie zapomniata o pokrzepieniu ciekawem. Kto nie zajązał do bufetu—akarał sam siebie.

Doskonale udały się fajerwerki szereg balonów ognistych anosił się ponad parkiem wśród huku rakiet. Ożywienie w parku przy ładnej pogodzie trwało do późnego wieczora.

Sól. (m) Na odcinek 2 bieżącej karty żywnościowej Wydziału Apro-wizacyjny wydaje 1 fant białej soli, po cenie 8 mk. za funt.

Komisja przeglądowa. (m) Dnia 12 sierpnia Komisja Przeglądowa przy Powiatowej Komendzie Ubezpieczeń będzie przyjmowała męczyzn którzy dotychczas z jakich kolwiek przyczyn nie mogli się stawić. Osoby te winny przynieść z sobą metrykę.

Elektryczność. (m) Magistrat postanowił zaprowadzić światło elektryczne na wszystkich przedmieściach miasta.

Próba miłości... Skutki pijalstwa... Teatr w Wileńsku

### Ofiara

Zebrano przez dzieci w czasie zabawy przy al. Kolejowej 28, mk. 560 na dzieci górnośląskie.

### Obwieszczenia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że w dniu 6. czerwca 1921 r. do Rejestru Handlowego, działu A, zostały wciągnięte następujące firmy:

C. d.  
Pod № 813.—Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—R. Beckenstefn”.—Przedmiot—sprzedaż

produktów spożywczych.—Siedziba, —Białystok, alica Berdyczowska, № 5. —Istnieje od 1913 roku.—Właścicielka Rywa Beckenstefn, zamieszkała w Białymstoku, przy al. Berdyczowskiej, № 15.

Pod № 814.—Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż obawia.—Israel Goldberg”.—Przedmiot—sprzedaż obawia.—Siedziba—Białystok, Rynek Kościuszki, № 47.—Istnieje od 1918 roku.—Właściciel Israel Goldberg, zamieszkały w Białymstoku, przy al. Saraskiej, № 3.

Pod № 815.—Firma przedsiębiorstwa: „Rachil Rożniska i Zelman—spółka firmowa”.—Przedmiot—prowadzenie pracowni dla reper-

cji instrumentów muzycznych, oraz handel niemi.—Siedziba—Białystok, alica Lipowa, № 1.—Przedsiębiorstwo—egzystuje od 12 lat.

Wspólni kamii spółki są: 1) Rachil Rożniska i 2) Efraim Zelman zamieszkałi w Białymstoku, alica Lipowa № 4.—Do zarządzenia i rozporządzenia majątkiem spółki powołani są oboje wspólnicy. Każdy ze wspólników ma prawo podpisywać rachunki i korespondencje, oraz odbierać wszelką korespondencję zwyczajną, pamiątkową, wartościową, poleconą, przesyłki i towary—Weksele, wszelkie zobowiązania, akty urzędowe pełnomocnictwa, winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez

oboje wspólników jak również tyro weksli—Roboty techniczne i reperacje wykonywać będzie maż Rachil Rożniska otrzymując za swą pracę opłatę pobieraną za reperacje instrumentów. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową zawartą nie czas nicograniczoną.

Pod № 816.—Firma przedsiębiorstwa „Rymarz—Mowśza Joehim”.—Przedmiot—wyrób, oraz sprzedaż towarów rymarskich.—Siedziba—Białystok, alica Saraska, № 51.—Istnieje od 1917 roku.—Właściciel Mowśza Joehim, zamieszkały w Białymstoku, przy alicy Sgkolnej, № 12. (Dokończenie nastąpi).

Dziś po raz ostatni

**KINO „APOLLO“**

Głośny obraz wytwórni Decca p. t. „Pierścień Giolittich” według si nowieści D. Ghiblona

# JULJA I CARMEN

Dramat w 6 aktach z prologiem, pełen czara poczci i arka miłości

**Resel Orla** w roli głównej.

Początek o 7, 8.45 i 10.15 w.

Dziś Ostatni wyraz techniki kinematograficznej

**„MODERN“**

Przyjmą adzlat najslyniejsi artyści scen włoskich.

# AMAZONKA Z PALACU CZARÓW

Dramat sensacyjny w 6 aktach.

Seanse 7, 8.45, 10.15 w.

**8 klasowe Gimnazjum Żeńskie**

**Z. Biskowicz-Chwolesowej.**

Egzaminy wstępne, oraz poprawki rozpoczynają się w czwartek 25 sierpnia o 9 rano Kancelarja (Pałacowa 3) czynna w poniedziałek, środę i piątek od 11—2.

**Z. Chwolesowa i M. Cypkin**

zakładają z początkiem roku szkolnego koncesjonowane przez Ministerstwo Wyznań Religijnyh i Oświecenia Publicznego

**8 klasowe Męskie Gimnazjum Realne**

w komplecie klas niższych, tymczasowo zajęcia będą prowadzone w godzinach popołudniowych w lokalu Gimnazjum Żeńskiego Z. Chwolesowej. Kancelarja (Pałacowa 3) czynna w poniedziałek, środę i piątek od 11—2. Egzaminy rozpoczynają się w czwartek 25 sierpnia o g. 3 popołudniu.

**8 klasowe Męskie Gimnazjum Realne**

**Księgarnia „Św. Kazimierza“**

Kynek Kościuszki 7.

poleca najświetsze nowości baletystyczne, słowniki, atlasy, książki szkolne, oraz przyjmuj wszelkie zlecenia 31-2 w zakresie księgarstwa. 20-1

**Poważne przedsiębiorstwo** leśne poszukuje dwóch pokoi na b. uto na pierwszorzędnej ulicy. Wiadomość: HOTEL RITZ № 306. 3184

**DOKTOR Aleksander Gurwicz**

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych. Powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 10—11 i 4—8 Lipowa 17. 27-17 2033

**D-T NEUMARK**

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Afazjuszewskiego szpitala wenerycznego. Choroby: weneryczne, akorne i moczopłciowe. (606—914). od 10—12 i od 3—8 pp. ul. Kilińskiego № 11. 27—19 b. Niemiecka. 3021

**Ogłoszenia drobne.**

**Czapki** uniformowe dla uczniów i ucznie państwowego gimnazjum poleca firma „Polonja” J. Miódaszewski-rynek Kościuszki № 1 3235 Ceny przystępne 10—1

Skradzono kartę zwolnienia wyd. w m. Piotrkowie przez Baon zapasowy 2-pulku legjonów na imię Jana Skarczyńskiego rocz. 1897 zam. przy ul. Konopnickiej № 2 3237

**Kupię** Meble: otamanę, krzesła, stół, łóżko i inne Warszawa 90 m. 2. M. G.

Zgubiono paszport polski na imię Owiej Berzenberg zam. przy ul. Skłodowskiej № 2. 3214

Zgubiono paszport polski na imię Icko Gorowaty zam. przy ul. Kiewskiej № 17. 3214

Poszukuje pracy wykwalifikowana kasjerka, oferta na ul. Warszawskiej № 54 Burkowskiemu pod litera O. W. 3234

Zgubił przekaz wyd. przez P. K. K. P. w Białymstoku z dn. 15 lipca b. r. za № 6/37080 na sumę Mk 141.000 na zlecenie A. E. G. „Union” w Krakowie. 3229

Poszukuje pracy wykwalifikowana kucharka ze swoim naczyniem. Ofertę do Red. Dzien. Biał. dla Kucharki 3226

Zgubiono legitymację polską na imię Szmul Kunczuk zam. przy ul. Rynek-Kościuszki № 34. 3221

Zgubiono kilka dokumentów. Znalazca zechce zwrócić na ul. Pałacowa № 16, dla Arcimowiczowej. Otrzyma wynagrodzenie. 3217

Skradzono paszport polski na imię Wigdor Narewski zam. przy ul. Surazkiej № 32. 3216

Zgubiono paszport niemiecki na imię Goida lokowicz zam. przy ul. Kupieckiej № 38 3 41

Skradzono kartę demobilizacyjną wyd. w m. Ostrowju Łomżyńskim przez P. K. U. na imię Kazimierza Karolaka zam. w Starosielcach. 3225

Zgubiono paszport polski i uczniowskie zaświadczenie na imię Morduchaja Rozenata zam. przy ul. Jurowieckiej № 44. 3221

Zgubiono paszport polski na imię Icka Gindzberga zam. przy ul. Geldowej № 26. 3220

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Szoel Goldman rocz. 1894 r. przytem paszport niemiecki zam. przy ul. Warszawskiej № 57. 3242

**Pokoje** umeblow. polskie szukają Pałacowa 2, Stow. Rolniczo-Handlowe. Sub Z. R. 3241

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Aron Josen rocz. 1900 r. przytem zgubiono legitymację polską zam. przy ul. Legionowej № 22. 3240

**Place** 300 i 600 sążni do sprząniania. Wiadomość w Red. „Dzien. Biał.” 3239

Zgubiono domową książkę na imię Stanisława Duchnoskiego zam. przy ul. Trochimowskiej № 11. 3247

Zgubiono paszport polski na imię Szejna Zalsman zam. przy ul. Lipowej № 14 m. 6. 3238

Zgubiono paszport polski na imię Berka Szulman zam. w m. Biłsku. 3245

Skradzono kartę zwolnienia wyd. w Białymstoku na imię Aleksandra Szulca rocz. 1897 r. zam. w ul. Olszowej gm. Siemiatycze 3246

**Do** Komendy Okregu Policji Państwowej Warszawskiej 50. Dział Gospodarczy potrzebny urzędnik buchalter za dobre wynagrodzenie. 3248

**Dachówki**, cegły pusny do wyrobu materiału budowlanych z piasku i cementu. SIKAWKI, narzędzia dla straży ogólnych. Przedstawiciel fabryki maszyn „RZEWUSKI, I S-ka” bawi w Białymstoku Hot i Ritz № 305, przyjmuje do 11 rano i od 3 6 pp do dn 14 b. m. Sprzedaje się dom, ul. Bagówka № 8. (Wygoda) 3219

**OGŁOSZENIE.**

Szefstwo Inżynierji i Saperów D. O. G. Białystok ogłasza konkurs na objęcie następujących posad:

**I) w Brześciu nad Bugiem:**

1. posada geometry a-aposażenie według VII kat. płacy arz. państw.
3. posady walmistrzów a-aposażenie według VII kat. płacy arz. państw.
- 1 posada kreślarza a-aposażenie według X kat. płacy arz. państw.

**II) w GRODNIE.**

1. posada geometry a-aposażenie VII kat. płacy arz. państw.
1. posada walmistrza

Oprócz tego wykają posady dżorów:

w Brześciu 12 posad a-aposażenia 1 kat. płacy niższych funkcyjnarja szy państw.

**III. w Białymstoku:**

1. posada arz. rachankowego (bachalter) a-aposażenie VII kat. płacy arz. państwowego.
2. posady maszynistek a-aposażenie IX—X kat. płacy arz. państw. Reflektujący na objęcie powyższych posad, winien złożyć podanie z załączeniem: 1) Dokumentów osobistych, 2) własnoręcznie napisany życiorys, 3) świadectwa poprzedniej służby. Kandydaci na posady geometry i walmistrzów (techn. bad) arz. rachankowych, oprócz powyższych dokumentów przedstawiają świadectwa szkolne. Jako konieczny warunek dla objęcia powyższych posad—obywatelstwo polskie, znajomość języka polskiego w mowie i piśmie. Podanie do dnia 1 września składać w jednym z następujących Urzędów.

1. Szefstwo Inż. i Sap. D. O. G. Białystok. Białystok Fabryczna 10.
2. D two Ob. Warownego Brześć Brześć Twierdza Zarząd Fortyfikacyjny.
3. D two Ob. Warownego Grodno Grodno al. Orzeszkowej № 15 Zarząd Fortyfikacyjny.